

# The Gits, Nic dla hipis

Goni&#261; nas idioci w martensach  
ja od koszuli \*  
z usmiechni&#281;ta gembom  
prosto od fryzjera  
Zbrodnia z bocznych ulic  
przemoc z szarych blok&#oacute;w  
jest po kilku piwach  
terror tych stadion&#oacute;w  
Bo tu wszyscy maj&#261; gdzie&#347;,  
&#380;e Afryka g&#322;odna jest.  
Bia&#322;y go&#322;&#261;&#322; miejsce to.  
Nic dla hipis&#oacute;w nie ma w &#347;wiecie  
O!  
Nienawi&#347;c z bliskiego s&#261;siedztwa  
agresja z miejskich bar&#oacute;w  
garnki z miedziami paul silver  
na wszystko patrz&#261; z pogard&#261;  
zemsta dla zabawy  
bestja z \* d&#380;ungli  
nikt ich nie prowadzi  
armia bez dow&#oacute;dcy  
Hipisi s&#261;zbyt g&#322;upi  
czy kto&#347; wyt&#322;umaczy im  
&#380;e pok&#oacute;j jest niemo&#380;liwy  
bez rozlewu krwi  
/tekst mo&#380;e si&#281; r&#oacute;znic bo z s&#322;uchu. sorki